VIII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 109)
z dnia 7 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 109)

7 lutego 2018 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wpływu realizacji programu „Maluch" na zwiększenie aktywności zawodowej rodziców i opiekunów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kochańska** specjalista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Małgorzata Cholewa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam pana ministra Bartosza Marczuka, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mieczysława Łuczaka wraz z dyrektorami. Witam wszystkich gości oraz posłów naszej Komisji. Porządek dzisiejszych obrad został państwu doręczony. Czy ktoś jest przeciwny wobec dzisiejszego porządku? Nie słyszę. Rozpatrzymy informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wpływu realizacji programu „Maluch" na zwiększenie aktywności zawodowej rodziców i opiekunów. Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie wyników kontroli.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, przeprowadziliśmy z własnej inicjatywy kontrolę z zakresu wpływu realizacji programu „Maluch" na zwiększenie aktywności zawodowej rodziców i opiekunów. Kontrola została przeprowadzona w okresie od 1 lipca do 9 grudnia 2016 r. i obejmowała działania podejmowane za lata 2013–2016. Do celów porównawczych pozyskane były również dane z roku 2011, kiedy program został po raz pierwszy uruchomiony. Celem kontroli było ustalenie efektów realizacji programu „Maluch" oraz ocena wpływu na zwiększenie aktywności zawodowej rodziców i opiekunów dzieci do lat 3. Główne obszary objęte kontrolą dotyczyły przygotowania programu „Maluch", w tym wykorzystanie doświadczeń w kolejnych edycjach, rzetelność określania lokalnych potrzeb w zakresie zapewnienia miejsca w instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, z uwzględnieniem uwarunkowań dotyczących aktywności zawodowej rodziców i opiekunów tych dzieci oraz skuteczność realizacji programu i jego wpływu na aktywizację zawodową rodziców. Kontrolą objęto Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz 24 urzędy gmin na terenie sześciu województw, tj. lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, pomorskiego, śląskiego i świętokrzyskiego. W wyniku realizacji programu „Maluch" w 2011 r. nastąpił wzrost liczby miejsc opieki ogółem o 25 722, tj. w żłobkach 22 516, w klubach dziecięcych 2134 i u dziennych opiekunów o 1072.

Pani przewodnicząca, mogę omawiać całość informacji, ale mamy prezentację i nie chcę się powtarzać. Ceniąc państwa czas, proszę o udzielenie głosu panu dyrektorowi.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury w Łodzi Najwyższej Izby Kontroli Przemysław Szewczyk:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, pozwolę sobie w skrócie uzupełnić wszystkie wyniki naszej kontroli. Jak wspomniał pan prezes, będziemy przedstawiali najistotniejsze kwestie w prezentacji. Kontynuując wypowiedź pana prezesa, w wyniku kontroli stwierdziliśmy, że ponad dwuipółkrotnie wzrósł odsetek dzieci objętych opieką, z poziomu niespełna 4% w 2011 r. do 9% w 2016 r. Według danych Komisji Europejskiej w Polsce oraz krajach Europy Wschodniej dzieci w wieku do lat 3 objęte są instytucjonalną opieką poniżej 10%, podczas gdy w Hiszpanii, Francji, Holandii lub Skandynawii odsetek waha się od 40 do 50%, a w Danii osiągnął wartość 74%. Na slajdzie pokazujemy na czerwono – bardzo niski odsetek, poniżej 10%, a na niebiesko i jasnoniebiesko – najwyższy.

W pierwszych latach funkcjonowania (2011–2012) program kierowany był wyłącznie do organów gmin. Od drugiej edycji, ogłoszonej w 2013 r., rozszerzono katalog podmiotów mogących wziąć udział w programie o osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a od 2015 r. o wyższe uczelnie, które mają tworzyć instytucje opieki nad dziećmi studentów, doktorantów i osób zatrudnionych na uczelni. W 2015 r. przy uczelniach powstało 870 nowych miejsc opieki oraz dodatkowo dofinansowano funkcjonowanie 1101 miejsc. W latach 2013–2016 w programie „Maluch” wzięło udział odpowiednio: w 2013 r. – 227 gmin, w 2014 r. – 161, w 2015 r. – 215 i w 2016 r. – 435. Trzeba powiedzieć, że jest to niewiele. W skali kraju zauważalny był przyrost liczby miejsc opieki sprawowanej przez dziennych opiekunów z 30 w 2012 r. do ponad 1000 w 2016 r. Nie zaspokojono jeszcze potrzeby na miejsca w żłobkach samorządowych. W 2016 r. zostały oszacowane na podstawie list rezerwowych na ponad 34 tys. miejsc, co oczywiście wskazuje na potrzebę kontynuacji tego programu. W ocenie beneficjentów programu „Maluch” nastąpiło to zbyt późno, gdyż już w trakcie danego roku budżetowego, w miesiącach luty–marzec, organizowano kolejne edycje tego programu na lata 2013–2015, co oczywiście utrudniało efektywne planowanie i zrealizowanie inwestycji w tym samym roku. Skutkiem tego, niektóre gminy rezygnowały z podpisywania umów o udzielenie dotacji lub już zawartą rozwiązywały z powodu braku wystarczającego czasu na wykonanie inwestycji. Konkurs ofert na realizację programu „Maluch” na 2016 r. został ogłoszony już w grudniu 2015 r., a program „Maluch+” na 2017 r. już w listopadzie roku poprzedniego, co ułatwiało beneficjentom planowanie wydatków oraz wykorzystanie dotacji. Charakter konkursowy programu powodował, że kwota dofinansowania pozostawała niewiadoma dla uczestników programu do czasu rozstrzygnięcia konkursu i podpisania rocznej umowy. Konstrukcja programu powoduje, że wysokość dotacji nie jest znana w trakcie przygotowywania budżetu gminy na przyszły rok, a rozszerzenie liczby uczestników programu zmniejsza kwotę indywidualnych dotacji. Zapewnienie wieloletniej perspektywy programu sprzyjałoby lepszemu planowaniu wykorzystania środków. To był jeden z naszych wniosków. W latach 2016–2017 budżet państwa przeznaczył na program ogółem 604 mln zł. Finansowanie wzrastało z poziomu 40 mln zł w 2011 r. do 151 mln zł w kolejnych latach, aż do tego roku, w którym zostało zaplanowane 450 mln zł. Wykorzystanie środków również zwiększało się i w 2016 r. osiągnęło prawie 100%.

Środki programu „Maluch” były wydatkowane na tworzenie miejsc w instytucjach opieki, czyli budowę nowych obiektów, rozbudowę oraz remont i modernizację istniejących, również ze współfinansowaniem ich funkcjonowania, a także na zapewnienie utrzymania miejsc opieki powstałych w wyniku realizacji programu, przez co obniżała się wysokość opłat ponoszonych przez rodziców. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli program przyczynił się do istotnego zwiększenia liczby miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów z poziomu 36,5 tys. w 2011 r. do 92 tys. w 2016 r. Jednak nie jest znana faktyczna skala potrzeb na funkcjonalne miejsca opieki, ponieważ metodologia zbierania danych w tym zakresie opiera się głównie na informacjach uzyskanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z list dzieci nieprzyjętych do funkcjonujących już żłobków samorządowych. Według danych ministerstwa nie zaspokojono jeszcze potrzeb na miejsca w żłobkach samorządowych, w 2016 r. zostały one oszacowane przez gminy na ponad 34 tys. miejsc.

Oczywiście nie jest to pełny wymiar niezaspokojonych potrzeb w skali kraju, gdyż dotyczy jedynie 3% populacji, a w 70% gmin w ogóle nie funkcjonuje taka forma opieki nad dziećmi. Ponadto stwierdziliśmy, że minister rodziny, pracy i polityki społecznej nie miał wiedzy o efektach programu „Maluch" w zakresie wpływu na aktywność zawodową rodziców. Dotychczas nie wypracowano efektywnej metodologii monitorowania tego wpływu. Zdaniem ministerstwa wiązałoby się to z nakładami finansowymi ponoszonymi na obsługę programu kosztem beneficjentów. Poza tym, badanie relacji pomiędzy aktywnością zawodową rodziców, a możliwością skorzystania z opieki nad dzieckiem miałoby krótkotrwały charakter.

Po naszej kontroli skierowaliśmy wnioski do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej o podjęcie działań umożliwiających objęcie opieką instytucjonalną jak największej liczby dzieci. Działania miały polegać m.in. na określeniu w dokumentacji programowej minimalnej kwoty dofinansowania, zmianie metodologii badania potrzeb w zakresie miejsc opieki w gminach, wypracowaniu i wprowadzeniu efektywnej metodologii monitorowania wpływu programu „Maluch" na aktywność zawodową rodziców i opiekunów. W związku z faktem, że program wpisuje się w zadania wynikające ze strategii rozwoju kraju do 2020 r. oraz strategii rozwoju kapitału ludzkiego, wnioskowaliśmy również o rozważenie możliwości podjęcia działań inicjujących przyjęcie programu „Maluch" zgodnie z art. 136 ustawy o finansach publicznych jako programu wieloletniego, aby gminy wcześniej mogły przygotować i mieć więcej czasu na zaplanowanie inwestycji, jej zrealizowanie i rozliczenie.

Szanowni państwo, podsumowując, chcę podkreślić, że po sześciu latach działania programu nastąpił niewątpliwie korzystny społecznie przyrost liczby miejsc opieki dla najmłodszych dzieci. Dla 9% maluchów zostały przygotowane miejsca w żłobkach, klubach dziecięcych oraz u indywidualnych opiekunów. Pomimo zwiększenia liczby miejsc opieki kwestia dostępności do tego typu placówek stanowi nadal problem w znacznej części kraju. Liczba gmin uczestniczących w programie osiągnęła w 2016 r. poziom 435, co stanowi niecałe 18% ogółu. Konsekwencją wzrostu liczby uczestników i popularności programu jest spadek wysokości dotacji jednostkowej, której łączna kwota zapisana w ustawie budżetowej jako rezerwa celowa jest dzielona pomiędzy beneficjentów. W tym roku trochę się to zmieni, gdyż została zwiększona ogólna kwota. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli realizacja programu „Maluch" wpływa pozytywnie na aktywność zawodową rodziców i opiekunów małych dzieci, co jest szczególnie cenne w perspektywie niedoboru pracowników na rynku pracy. Zdaniem NIK możliwa jest jeszcze poprawa efektywności programu w sytuacji ustanowienia jego warunków w długoletniej perspektywie.

To wszystko w wielkim skrócie. Jeżeli pojawią się pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Pani przewodnicząca, chcę podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za informację. Myślę, że jest ona bardzo cenna. Każdego roku ministerstwo przygotowuje sprawozdanie z realizacji ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3. Sprawozdanie miało na celu wyszukiwanie momentów, które nie do końca dobrze funkcjonują i to motywuje nas do znalezienia rozwiązania problemu, żeby nastąpiła lepsza realizacja i faktycznie przybywało znacznie więcej takich miejsc. Panie ministrze, myślę, że byłoby dobrze, aby w sprawozdaniu w przyszłym roku znalazła się informacja, jaka jest potrzebna liczba miejsc. Może być określone na podstawie informacji z Najwyższej Izby Kontroli, biorąc pod uwagę nie tylko liczbę nieprzyjętych dzieci, czyli informację z rekrutacji, ale również na bazie danych od gmin, na terenie których w ogóle takie placówki nie funkcjonują. Takich informacji nie posiadamy. Zgodzę się z ministerstwem, że wprowadzenie nowej metodologii monitorowania wpływu programu „Maluch" na aktywność rodziców może być kosztowna, a niekoniecznie przyniesie oczekiwane efekty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Korzystając z okazji, chcę dopytać o kwestię niań. Z początkiem roku wywołali państwo temat połowicznego finansowania świadczeń na ubezpieczenia społeczne dla niań. Wiem, że to jest inny temat, niemniej jednak dotyczy aktywizacji rodziców, godzenia rodzicielstwa z pracą zawodową kobiet. Przez ostatnie lata czyniliśmy wiele starań, żeby nianie wyszły z szarej strefy. To nie było łatwe. Wydaje mi się, że przez ostatnie lata, od 2011 r., od momentu wejścia w życie ustawy, udało się nam to osiągnąć. Państwo muszą przyznać, że z miesiąca na miesiąc przyrastała liczba legalnie zatrudnionych niań. Było to około 9 tys. rocznie. *Summa summarum* do końca zeszłego roku blisko 60 tys. pań funkcjonowało jako legalne opiekunki, które miały odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Jeśli dzisiaj pochylamy się nad tematem „Maluch", nie wyobrażam sobie, żeby nie wrócić do tematu, który jest niesłychanie istotny. Obawiamy się, że rzeczywistość będzie bardziej brutalna i nianie wrócą ponownie do szarej strefy. Wiem, że państwo będą udowadniali, że to tylko 300 zł podzielone pomiędzy rodzicem a zatrudnioną panią, niemniej jednak to jest kolejny element, który zraża zarówno rodziców, jak i opiekunki do normalnego zatrudnienia. W związku z tym chcę, żeby państwo pochylili się również nad tym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chce zabrać głos? Panie ministrze, czy w sprawie niań będzie jakaś odpowiedź?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Rozumiem, że tylko w sprawie niań?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Niekoniecznie, ale to było ostatnie pytanie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Krótko odniosę się do kontroli NIK…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Temat dzisiejszego posiedzenia to kontrola programu „Maluch", ale sprawa niań została wywołana przy okazji.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Odniosę się również do tematu niań. Natomiast odnośnie do kontroli, jak powiedział pan dyrektor, jesteśmy w zupełnie innym miejscu, niż kiedy przeprowadzaliśmy kontrolę. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił naprawdę bardzo dużo. O tym także chcę powiedzieć. Pierwsze poważne zastrzeżenie – w raporcie państwo pokazują mapkę, na której widać, że w Danii 74% dzieci jest objętych instytucjonalną opieką. Trzeba powiedzieć, że nam nie chodzi o to, żeby wszystkie dzieci do 3 roku życia wysłać do instytucjonalnej opieki. Trzeba dawać Polakom wybór, zwiększyć podaż miejsc, natomiast nie jest idealnym rozwiązaniem, aby wszystkie dzieci znalazły się w pieczy instytucjonalnej.

Chcę powiedzieć o wprowadzonych zmianach. Bardzo duża nowelizacja, omawiana na posiedzeniu Komisji, która weszła w życie 1 stycznia, uelastycznia procedurę zakładania oraz prowadzenia form opieki nad najmłodszym dzieckiem. Przypominam, że to są zmiany dotyczące żłobków, opiekunów dziennych, również klubów malucha. To wszystko ma na celu w duchu zaufania do obywateli uelastycznić prowadzenie i zakładanie placówek, docelowo zwiększyć podaż miejsc, zachowując standardy, a nawet je podnosząc. Wprowadziliśmy do żłobków radę rodziców, wzorem przedszkoli, oraz standardy żywieniowe. To jest duża nowelizacja, która już weszła w życie. Druga kwestia w bloku zmian to wspomniany program „Maluch+" na 2018 r. – trzykrotnie więcej pieniędzy, podniesiona kwota ze 151 mln zł do 450 mln zł. Ogłoszono już konkurs. Jeśli chodzi o sugestie NIK, w ubiegłym roku, w październiku, jeszcze szybciej niż dotychczas zostały ogłoszone wyniki „Maluch+" na 2018 r. Przełom jest niezwykły. Na stro-

nie 10 informacji NIK jest napisane, że w latach 2009–2016 powstało 25 tys. miejsc z programu „Maluch”, natomiast w edycji programu „Maluch+” tylko w jednym roku 2018 powstanie 24,5 tys. miejsc. Mamy nadzieję, że w roku 2018 powstanie 24,5 tys. nowych miejsc, czyli tyle, ile udawało się stworzyć w ciągu sześciu lat. To jest rzeczywiście bardzo istotna zmiana, wynikająca z większych możliwości finansowych, również z wprowadzenia dodatkowego modułu, w którym podmioty niepubliczne mogą ubiegać się o pieniądze z programu „Maluch+” na adaptację danego budynku. W ubiegłym roku wprowadziliśmy ten moduł. Podmioty niepubliczne mogą ubiegać się o pieniądze na adaptację budynku, ale nie mogą go budować. Zauważyliśmy, że to jest bardzo efektywne narzędzie, ponieważ za 151 mln zł w ubiegłorocznej edycji „wykupiliśmy” blisko 9 tys. miejsc, podczas gdy wcześniej za te same kwoty kupowano około 4 tys. miejsc. W edycji na 2018 r. zrobiliśmy również ukłon w stronę małych gmin. Jeśli zgłosi się do nas gmina, w której w ogóle nie funkcjonuje żłobek ani klub malucha, ma gwarancję otrzymania 80% dofinansowania do 3 mln zł.

Kończę omawianie bloku dotyczącego zmian. Pokrótce odniosę się do spraw podnoszonych przez NIK, czyli kwestii dostępności miejsc, gdyż to jest *de lege ferenda* Najwyższej Izby Kontroli. Odpowiadamy, że jest o wiele więcej pieniędzy, powstała nowelizacja, chcemy zwiększać dostępność miejsc i obniżać koszty dla rodzica, gdyż to jest niezwykle istotne. Jak wspomniałem, to edycja na rok 2017 została ogłoszona w listopadzie, a na obecny rok ogłoszona już w październiku. Mamy nadzieję, że w 2018 r. uda się nam jeszcze wcześniej ogłosić nabór wniosków. Jeżeli chodzi o kwestię wieloletniego finansowania, w ocenie skutków regulacji ustawy uchwalonej w lipcu, przesądzającej o zmianach wchodzących w życie od 1 stycznia, jest zapewnione wieloletnie finansowanie programu „Maluch”, czyli 250 mln zł z budżetu państwa. W OSR jest to rozpisane na dziesięć kolejnych lat, plus do 250 mln zł z Funduszu Pracy, również rozpisane w wieloletniej perspektywie.

Dwie sprawy podnoszone przez NIK – wpływ programu na aktywność zawodową i kwestie związane z badaniem potrzeb. Jeżeli chodzi o badanie potrzeb, wszystkie gminy mają obowiązek przedkładania sprawozdania dotyczącego potrzeby, bez względu na fakt, czy mają miejsca opieki. Przyznaję, że nie wszystkie gminy przedstawiają nam sprawozdania. Natomiast wszyscy wiemy doskonale, że zapotrzebowanie na miejsca opieki nad najmłodszym dzieckiem jest bardzo duże. Staramy się je zaspokajać. To nie jest tak pilna sprawa. Podobnie wygląda kwestia związana z badaniem aktywności, co powiedział pan dyrektor. Istnieje dylemat – czy ponosić nakłady finansowe i dokładnie badać, jak i czy wpływa to na aktywność zawodową. Zasadniczo wiemy, że ułatwienia w sprawowaniu opieki nad najmłodszym dzieckiem wpływają korzystnie na aktywność zawodową rodziców. Aczkolwiek przyjmujemy do wiadomości, że po trudnym czasie zwiększenie podaży miejsc jest obecnie zadaniem numer jeden stojącym przed nami. Zastanowimy się, w jaki sposób można zbadać, czy rzeczywiście to koreluje z aktywnością zawodową rodziców, których dzieci mają zapewnione miejsca. Jeśli obecnie w 70% gminach nie funkcjonuje taka forma opieki nad dziećmi, cały czas mamy podstawowy problem polegający na stworzeniu tego rodzaju miejsca.

Kończąc, odpowiadam na pytanie dotyczące niań. Nie jest tak, jak powiedziała pani poseł, że stale rosła liczba i wyciągnęliśmy nianie z szarej strefy. Kiedy wprowadzono to narzędzie w 2011 r., mieliśmy 9,5 tys. niań zarejestrowanych w ZUS, a w 2017 r. było 9,1 tys. takich osób, czyli mniejsza liczba niż na początku. Przypominam, że w OSR ustawy, która była wtedy przygotowywana, mówiło się o zatrudnieniu około 150–200 tys. takich osób. Stąd oczywisty wniosek, że to nie jest narzędzie, które wyciąga osoby zatrudnione w takim charakterze z szarej strefy. Państwo powinno wydawać pieniądze z głową. Uznaliśmy, że jest to najdroższa forma dofinansowania. Nie jest zamachem na funkcjonowanie takiej formy, że zmniejszamy o połowę wysokość składki na ubezpieczenie społeczne osób korzystających z takiego rozwiązania. To jest ewidentna zasada subsydialności. Jeżeli państwo wspomaga, druga strona powinna również ponosić odpowiedni wysiłek. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wielokrotnie docierają do nas sygnały, iż tego rodzaju rozwiązania są raczej podejmowane przez zamożne osoby, gdyż potrafią odnaleźć się w aktywizującej umowie i stać je na zatrudnienie niani. Dodatkowo docierały do nas sygnały, że ktoś fikcyjnie zatrudniał się jako niania, dzięki

temu mógł zwiększyć wymiar swojego świadczenia, korzystając ze składek, które finansowało państwo. Zawsze powinniśmy racjonalnie wydawać pieniądze. Oszczędności z tego tytułu w ciągu dziesięciu lat sięgają 0,5 mld zł. Wydaje nam się, że nie powinniśmy likwidować tej formy, ale lepiej przeznaczyć pieniądze na efektywniejsze formy opieki, czyli dziennego opiekuna, kluby malucha, ewentualnie żłobki. Takie jest uzasadnienie zmiany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, odsetki na mapie to porównanie stanu faktycznego stwierdzonego w naszym kraju w stosunku do innych państw europejskich. Założenia polityki leżą po państwa stronie, my stwierdzamy fakty. Druga sprawa, pani minister Rafalska w piśmie skierowanym osobiście do mnie ogólnie zgodziła się z przedstawionymi wnioskami. Cieszę się, że przedstawiciele ministerstwa mają podobne spostrzeżenia. Chcę powiedzieć, że kontrola jest historyczna, pochodzi z lipca 2017 r. Dysponujemy takimi danym statystycznymi. Nie będziemy robili szeroko zakrojonych badań w zakresie jednej kontroli. To są dane statystyczne opracowane przez GUS na dzień 31 grudnia. Na stronie 13 znajduje się mapa pokazująca, jakie jest zapotrzebowanie. Tego dotyczyło pytanie. Ale to jest stan historyczny, obecnie może wyglądać inaczej. Jak powiedział pan minister, w zależności od operatywności i chęci działania takie czynności zostały podjęte. Cieszę się, że kontrola i badanie spotkało się z państwa dużym zainteresowaniem, chociaż spodziewałem się więcej pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Chcę, żebyśmy dobrze zrozumieli się z panem ministrem. Jeżeli policzymy, przez siedem lat istnienia programu, kiedy weszła w życie ustawa dotycząca niań, było blisko 60 tys. osób legalnie zatrudnionych. Jeżeli pan policzył jeden rok, wyszło panu 9 tys. osób, a mówimy o całościowym okresie siedmiu lat. Były to panie będące najczęściej babciami, które opiekowały się dziećmi, natomiast dostały szansę, żeby podreperować nie zawsze najwyższe fundusze odkładane w ZUS, mogły uzupełnić składki na ubezpieczenie społeczne i docelowo zwiększyć szanse na wyższą emeryturę w późniejszym wieku. Chcę zauważyć, że jest *gros* dzieci ze słabszym zdrowiem, które niekoniecznie są w stanie korzystać z instytucjonalnej opieki. Oczywiście doceniamy, że państwo pochylają się nad potrzebą tworzenia nowych miejsc w żłobkach, to jest absolutnie dobry trend, natomiast miejmy na uwadze dzieci, które z określonych powodów, zazwyczaj zdrowotnych, muszą zostać w domu. Gdy przedstawiamy wachlarz możliwości rodzicom, dajemy szansę, żeby matki mogły godzić macierzyństwo z pracą zawodową. O to nam przecież chodzi. Dlaczego program był tak trafiony, dlaczego wszystko dobrze się sprawdza od wielu lat? Dlatego, że była bardzo szeroka oferta skierowana do rodziców, mogli wybrać formę opieki nad dzieckiem do lat 3. Uważam i będę przypominała z uporem maniaka, że powinniśmy dać szansę nianiom funkcjonować na legalnym rynku, a nie w szarej strefie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Jeszcze *ad vocem* pan minister.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Absolutnie zgadzam się z panią poseł – szeroki wachlarz rozwiązań. Dokładnie to robimy przy okazji nowelizacji ustawy oraz programu „Maluch+”. Proszę zwrócić uwagę, od 1 stycznia została zupełnie zmieniona forma dziennego opiekuna. To jest bardzo dobra formuła adresowana do dzieci, o których pani mówiła. Dotychczas dzienny opiekun był zatrudniany tylko przez gminy lub stowarzyszenia, obecnie różne osoby mogą się porozumieć między sobą na zasadzie umowy zlecenia lub działalności gospodarczej. Dotychczas mama, która siedziała w domu ze swoim dzieckiem i chciała zająć się dziećmi sąsiadek, nie mogła zostać dziennym opiekunem, a od 1 stycznia już może. To jest zasadnicza różnica, dlatego że teraz nie musi czekać na zlecenie, może sama to zrobić. Podob-

nie wygląda sytuacja w przypadku klubu malucha – dotychczasowe pięciogodzinne ograniczenie czasowe bez wyżywienia było często barierą nie do przeskoczenia lub omijaną. Od 1 stycznia 2018 r. nastąpiła zmiana w postaci dłuższej opieki nad dzieckiem. To jest mała, przyjazna forma opieki nad dziećmi. Wszystkie zmiany idą w dobrym kierunku. Proszę nie sugerować, że obniżenie dofinansowania niań spowoduje masową rezygnację z tej formy opieki. Obniżamy dofinansowania składek na ubezpieczenie społeczne, ale nie likwidujemy tej formy. Absolutnie zgadzam się z panią poseł, że nie wszystkie dzieci powinny trafiać do instytucjonalnych form opieki. W związku z tym dbamy, żeby różnorodność czterech podstawowych form była zachowana, ale również aby zróżnicowaniem ułatwiać dostępność do każdej z tych form poprzez założenie i prowadzenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Ewa Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję. Co prawda nie chciałam już zabierać głosu, ale pan minister sprowokował mnie. Odniosłam się do tematu dzisiejszej Komisji. Pan minister mówił o nowelizacji ustawy i perspektywie, z jakiej patrzy się na standardy, jak zostały one podniesione w myśl nowelizacji. Nie wiem panie ministrze, ale pamiętam procedowanie ustawy, gdy Prawo i Sprawiedliwość krzyczało, że wprowadzane zapisy są niewystarczające, standardy nie zapewnią właściwych warunków i bezpieczeństwa dzieciom. Dzisiaj w żłobkach obniżacie standardy – zamiast dwóch sal jest jedna, w której dzieci bawią się, jedzą i śpią. Jeżeli tak mają wyglądać podwyższone standardy, naprawdę gratuluję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę. Dziękuję przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli za przeprowadzenie kontroli. Pozwolę sobie podziękować również przedstawicielom Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rządu Prawa i Sprawiedliwości za zwiększenie dofinansowania ze 150 do 450 mln zł, o czym powiedział pan minister. Myślę, że to są dane pochodzące z wniosków od osób, które aplikowały o środki finansowe z programu „Maluch+”. Nowe miejsca opieki dla dzieci do lat 3 w liczbie 24 tys. pokazują, jak zwiększyła się dostępności do żłobków. Powinno się jeszcze dopingować samorządy, aby zechciały korzystać z tego programu, gdyż jak wynika z raportu, ponad 70% z nich jeszcze nie posiada opieki instytucjonalnej dla dzieci do lat 3. Wiemy, że będzie finansowanie w wieloletniej perspektywie i miejmy nadzieję, że mapa Polski dotycząca żłobków będzie coraz bardziej zapełniona.

Nie ma więcej pytań, zatem wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Bardzo dziękuję.